

Ks. Jan Sępień, Łaski k. Warszawy

## PROBLEM WZAJEMNEGO STOSUNKU LITERACKIEGO LISTÓW DO TESSALONICZAN I PRÓBY JEGO ROZ- WIĄZANIA <sup>1)</sup>

Język i styl Listów do Tessaloniczan są wyraźnie Pawłowe. Tego już dzisiaj nikt nie kwestionuje. Problemem jednak wciąż jeszcze otwartym jest wyjaśnienie stosunku literackiego 2 Tes do pierwszego. Na 250 wyrazów użytych w 2 Tes odnajdujemy 146 wspólnych z listem pierwszym; 4 z nich nie spotykamy w wielkich listach Pawłowych (Gal, Rzym, 1 i 2 Kor), a 2 znajdują się tylko w listach naszych i u Łk <sup>2)</sup>, ponadto 5 wyrażen wspólnych 1 i 2 Tes nie pojawia się gdzie indziej u Pawła <sup>3)</sup>. To wyjątkowe powinowactwo literackie między naszymi listami

---

<sup>1)</sup> Omawiali ten problem: W. Bornemann, *Die Thessalinicherbriefe* (Kritisch-exegetischer Kommentar über das Neue Testament, H. A. W. Meyer, X), Göttingen 1894, 473—486; G. Milligan, *St. Paul's Epistles to the Thessalinians*, London 1908, LXXIX—LXXXV; J. Wrzoł, *Die Echtheit des zweiten Thessalonicherbriefes* (Bibl. Studien, XIX, 4), Freiburg i Br. 1916, 11—22; J. Graafen, *Die Echtheit des zweiten Briefes an die Thessalonicher* (Neutest. Abhandl. XIV, 5), Münster i. W. 1930, 35—52; B. Rigaux, *Saint Paul, Les Epîtres aux Thessaloniens*. (Etudes Bibliques), Paris 1956, 133—139.

<sup>2)</sup> Na uwagę zasługuje właściwie tylko katenthýnai — prowadzić, kierować (1 Tes 3,11; 2 Tes 3,5; por. Łk 1,79); wyraz drugi „Tessaloni czan“ nie nastęrcza trudności.

<sup>3)</sup> Są to: ho lógos tou Kyriou — słowo Pana (1 Tes 1,8; 4,15; 2 Tes 3,1), nytkōs kai heméras — nocą i dniem (1 Tes 2,9; 2 Tes 3,8), kai diá touto — i dlatego (1 Tes 2,13; 2 Tes 2,11); autòs dè ho Theòs — sam zaś Bóg (1 Tes 3,11; 2 Tes 2,16) oraz proseèchestke pùeri hemòn — módlcie się za nas (1 Tes 5,25; 2 Tes 3,1).

jest tym bardziej godne uwagi, ponieważ obok podobieństwa a nawet tożsamości wyrazów dostrzegamy jednocześnie i różnice: te same terminy występują tu i tam w różnym kontekście. Odmienny jest także i ton obydwu listów. Zjawisko to stanowi w chwili obecnej najpoważniejszą trudność w uznaniu autentyczności 2 Tes.

Pierwszy zwrócił na nie uwagę F. H. Kern (1839)<sup>4</sup>, ale dopiero W. Wrede (1903)<sup>5</sup> systematycznie je sprecyzował i wysunął jako główny argument przeciw autentyczności 2 Tes<sup>6</sup>.

Przyjrzymy się najpierw zestawieniu paralel językowych między 2 i 1 Tes, jakiego dokonał W. Wrede<sup>7</sup>.

#### I. Zestawienie paralel językowych między 2 i 1 Tes.

2 Tes	1 Tes
<p>‘Paweł ... łaska wam i po- 1,1 n. kój ... Od Boga Ojca i Pana Jezusa Chrystusa</p>	<p>Paweł ... łaska wam i po- 1,1 kój...</p>
2 Tes	1 Tes
<p>Winniśmy ustawicznie 1,3 dzięki składać Bogu za was, bracia ... albowiem wi- ra wasza się wzmacnia i w każ- dym z was obfituje miłość wzajemna. Tak że i my sami chlubimy się 1,4 z was w Kościołach Bo- żych z waszej wytrwało- ści (tēs hypomonēs) i wiary</p>	<p>Składamy Bogu usta- 1,2 wicznie dzięki za was wszystkich. Przywodziśmy na pamięć ... 1,3 uczynną waszą wiarę i mi- łość ofiarną i wytrwałą nadzieję (tēs hypomonēs tēs elpidos). staliście się naśladowcami Ko- 2,14 ściołów Bożych.</p>

<sup>4</sup> F. H. Kern, *Über II Thess., II, 1—12, Nebst Andeutungen über den Ursprung des zweiten Briefes an die Thessalonicher*, Tübinger Zeitschrift für Theologie 2 (1839) 145—214.

<sup>5</sup> W. Wrede, *Die Echtheit des zweiten Thessalonicherbriefes untersucht*, Leipzig 1903, 3—28, 73—85.

<sup>6</sup> Ostatnio powtórzył ten argument Ch. Masson, *Les deux épîtres de saint Paul aux Thessaloniens* (Commentaire du Nouveau Testament, XI, a), Neuchâtel-Paris 1957.

<sup>7</sup> W. Wrede, *Die Echtheit des zweiten Thessalonicherbriefes untersucht*, dz. cyt., 3—28.

wśród wszystkich prześlado-  
wań waszych i ucisków  
(thlipsesin)  
uznani będziecie godnymi Kró- 1,5  
lestwa Bożego  
gdy objawi się Pan Jezus (zstę- 1,7  
pując) z nieba z aniołami swej  
potęgi

## 2 Tes

którzy Boga nie znają (tois mè 1,8  
eidósin).  
dzieło (waszej) wiary (érgon 1,11  
písteos)  
prosimy was bracia 2,1  
Czyż nie przypominacie sobie, 2,5  
że będąc jeszcze u was, to wam  
mówiłem?  
Ale my winniśmy zawsze dzie- 2,13  
ki składać Bogu za was, bra-  
cia umiłowani przez Pana,  
że Bóg wybrał was od początku  
ku zbawieniu przez uświę-  
cenie Ducha ...  
do czego też wezwał nas ... 2,14  
abyście dostąpili chwały (eis  
peripoiesin dóxes)

## 2 Tes

trwajcie niewzruszenie 2,15  
A sam Pan nasz i Bóg, Ojciec 2,16  
nasz ...  
niech pociesza serca wasze 2,17  
i utwierdza we wszelkim  
uczynku i dobrym słowie.  
w końcu módlcie się 3,1  
bracia,  
A wierny jest Pan, który 3,3  
was utwierdził ...  
A Pan niechaj kieruje ser- 3,5

w wielkim ucisku (en thlípsei 1,6  
pollè)  
abyście postępowali w sposób 2,12  
godny Boga, który was wzywa  
do swego Królestwa i chwały  
na przyjście Pana naszego 3,13  
Jezusa ze wszystkimi świę-  
tymi jego  
zstąpi z nieba 4,16

## 1 Tes

którzy Boga nie znają (ta mè 4,5  
eidóta).  
to samo (w przekładzie: uczyn- 1,3  
ną waszą wiarę)  
to samo 5,12  
Bo gdy byliśmy u was, zapo- 3,4  
wiadaliśmy wam ...  
Wszak pamiętacie, bracia 1,4  
I dlatego nieustannie dzie- 2,13  
ki składamy Bogu umi-  
łowani przez Boga bracia,  
który was wzywa do królestwa 2,12  
i chwały.  
Bóg bowiem nie powołał nas 4,7  
do nieczystości, lecz do świę-  
tości.  
Albowiem Bóg nie przeznaczył 5,9  
nas do gniewu, ale do osiągnię-  
cia zbawienia (eis poripoiesin  
soterías)

## 1 Tes

trwajcie w Panu 3,8  
A sam Bóg i Ojciec nasz i Pan 3,11  
nasz Jezus ...  
niechaj utwierdza serca  
wasze w świętości  
wysłaliśmy Tymoteusza ..., aby 3,2  
was utwierdził i pocie-  
szył w wierze waszej  
W końcu zaś, bracia, prosi- 4,1  
my was ... Bracia, módlcie się 5,25  
za nas.

ca wasze ku miłości Bożej nakazujemy wam, bracia, w 3,6 imię Pana naszego Jezusa Chrystusa, abyście stonili od każdego brata, który żyje (peripatountos) nieporządnie i niezgodnie z nauką, jaką od nas otrzymali (parelábosan).

## 2 Tes

Sami bowiem wiecie, jak 3,7 trzeba nas naśladować w trudzie i mozołach (en kópo kai 3,8 móchtho) pracowaliśmy nocą i dniem, abyśmy dla nikogo z was nie byli ciężarem. żeby siebie dać wam za wzór 3,9 (týpon).  
rozkazujemy i napominamy 3,12 w Panu Jezusie Chrystusie, aby pracując w spokoju własny chleb spożywali  
Jednak nie traktujcie (hegeis- 3,15 the) go jak wroga, lecz upominajcie (nauthebeite) jak brata  
A sam Pan Pokoju 3,16  
Łaska Pana naszego ... 3,18 z wami wszystkimi

Wierny jest ten, który was 5,24 wezwał  
A sam Bóg ... i Pan nasz Je- 3,11 zus niechaj kieruje drogę naszą ku wam  
bracia, prosimy was i błagamy 4,1 w Panu Jezusie: jak-koście się nauczyli (parelábete) od nas, jak trzeba postępować (peripatein) ...  
Wszak wiecie, jakie przykazania ... 4,2

## 1 Tes

Wy też staliście się naśladowcami 1,6 naszymi pamiętając bracia pracę naszą i trud (tòn kópon kai ton móchton).  
Pracując nocą i dniem, aby nikomu z was nie być ciężarem, głosiliśmy wam ewangelię  
staliście się wzorem (týpon) 1,7  
A napominamy was, bracia, 4,10 abyście (w tym) jeszcze bardziej wzrastali  
i starali się żyć w spokoju 4,11 ... i własnymi pracowali rękami  
i którzy was upominają 5,12 (nauthetountas).  
Sznujcież (hegeisthai) ich wielce 5,13  
A sam Bóg pokoju 5,23  
to samo, opuszczone tylko 5,24 „wszystkimi“

## II. Analiza krytyczna paralel.

## 1. Podobieństwa

Te same są adresy w obydwu listach; 2 Tes podaje jednak nową treść, zawartą w w. 2.

Podobne są dziękczynienia, ale formuła w 2 Tes 1,3: „win-

niśmy ustawicznie dzięki składać Bogu“, powtórzona dosłownie w 2 Tes 2,13, jest nieco inna niż w 1 Tes 1,2 i 2,13: „składamy ustawicznie dzięki“. Poza tym w 2 Tes 1,3 brak wyrazu „wszystkich“ (1 Tes 1,2).

Podobieństwo między 2 Tes 1,5—12 i 1 Tes dotyczy jedynie wyrazów „królestwo“ (2 Tes 1,5; por. 1 Tes 2,12) i „dzieło wiary“ (2 Tes 1,11; por. 1 Tes 1,3). Trudno natomiast dopatrzeć się paraleli między 2 Tes 1,7 („gdy objawi się Pan Jezus z nieba z aniołami swej potęgi“) a 1 Tes 3,13 („na przyjscie Pana naszego Jezusa ze wszystkimi świętymi jego“) i 1 Tes 4,16 („zstąpi z nieba“) oraz między 2 Tes 1,8 (tois mè eidósin Theòn, który Boga nie znają) i 1 Tes 4,5 (tà mè eidóta tòn Theòn).

Paralelizm w 2 Tes 2,1-12 ogranicza się właściwie tylko do wstępu: „prosimy was, bracia“ (por. 1 Tes 5,12). Nie widać go natomiast w 2 Tes 2,5 („Czyż nie przypominacie sobie, że będąc jeszcze u was, to wam mówiłem?“); 1 Tes 3,4 („Bo gdy byliśmy u was...“) oraz 1 Tes 2,9 („Wszak pamiętacie, bracia“).

Niewątpliwymi paralelami są: „bracia umiłowani“ (2 Tes 2,13; por. 1 Tes 1,4) i „w końcu“ (2 Tes 3,1: tò loipòn; por. 1 Tes 4,1: loipon oun).

Modlitwa w 2 Tes 2,16 różni się od paralelnej w 1 Tes 3,11 przestawieniem imion Boga i Jezusa. W drugiej zaś modlitwie (2 Tes 3,16) jest użyty tytuł „Pan“, a nie „Bóg“, jak w 1 Tes 5,23.

Najbardziej uderzającą paralelą odnajdujemy w 2 Tes 3,8 i 1 Tes 2,9, gdzie powtarza się aż 10 tych samych wyrazów, rzadko przy tym spotykanych w innych Księgach św. Jest też znamienne, że kolejność słów: „nocą i dniem“ występuje jedynie w naszych listach. Nie bez racji W. Wrede przywiązuje do tego tekstu główną wagę<sup>8</sup>.

Paralele między 2 Tes 3,15 („Jednak nie traktujcie go jak wroga, lecz upominajcie jak brata“); 1 Tes 5,12 n. („i którzy was upominają, szanujcież ich wielce“) wydaje się mało prawdopodobna.

<sup>8</sup> Zob. tamże, 29

## 2. Różnice

a) Autor 2 Tes posługuje się terminami, które występują i w liście pierwszym, ale z dużą swobodą. Najwyraźniej widać to w 2 Tes 2,13-14: jest dziękczynienie (por. 1 Tes 2,13), ale z dodatkiem „winiliśmy“, paralelnie do 2 Tes 1,3; „bracia są umiłowani przez Pana“, a nie „przez Boga“ (1 Tes 1,4); choć użyte są tutaj wyrazy znane nam z 1 Tes, jak „wybranie“ (1,4), „wzywa“ (2,12 lub 5,2 n.), „ewangelia nasza“ (1,5), „osiągnięcie“ (5,9) i „chwała“ (2,12), to jednak nie są one w żadnym razie niewolniczym ich powtórzeniem, lecz wyrażają myśl nową, którą określa w 2 Tes 2,13 druga część wiersza: „Bóg wybrał was od początku ku zbawieniu przez uświęcenie Ducha i wiarę w prawdę<sup>9</sup>.”

Te same terminy użyte są w różnym kontekście. W 2 Tes 1,3 (por. 1 Tes 1,3) widzimy podane dwa słowa: „wzmaga się“ (wiara) i „obfituje (miłość wzajemna). I myśl jest nieco inna tu i tam. W 1 Tes 1,3 akcent spoczywa na nadziei, a w 2 Tes 1,3-4 — na wytrwaniu wśród prześladowań i ucisków<sup>10</sup>. To samo powiedzieć można i o fragmencie 2 Tes 1,4-10 w porównaniu z 1 Tes 1,4-10. Z 1 Tes 1,4-10 wynika raczej, że ucisk nie jest sprzeczny z wybraniem, nie gasi radości Ducha Świętego, nie przeszkadza wiernym być naśladowcami Pawła i Pana. Natomiast 2 Tes 1,4-10 podkreśla wyraźnie, że ucisk i prześladowanie są sprawdzianem wybrania i przyszłej chwały<sup>11</sup>.

„Prosimy was, bracia“ w 2 Tes 2,1 jest wstępem do głównej treści listu, tj. opisu znaków wyprzedzających paruzję. Te same zaś słowa w 1 Tes 5,12 rozpoczynają końcowe wskazania moralne.

<sup>9</sup> Por. J. E. Frame, *A critical and Exegetical Commentary on the Epistles of St. Paul to the Thessalonians*, The International Critical Commentary) Edinburgh 1912. 50, co prawie dosłownie powtarza także i B. Rigaux, *Saint Paul*, dz. cyt., 138.

<sup>10</sup> Por. J. E. Frame, *The Epistles of St. Paul to the Thessalonians*, dz. cyt., 47.

<sup>11</sup> Por. tamże, 50

2 Tes 3,7-10 jest bez wątpienia najpoważniejszym tekstem świadczącym o powinowactwie literackim naszy h listów. Ale rzecz znamienna, że i tutaj dostrzegamy różnice w kontekście. W 1 Tes 2,9 przypomina Paweł Tessaloniczanom pracę nocą i dniem po to, aby wykazać swą bezinteresowność w głoszeniu Ewangelii (1 Tes 2,3-11); natomiast w 2 Tes 3,7-10, zgodnie ze swoim zwyczajem, daje siebie za przykład wypełniania nakazu pracy (2 Tes 3,10-14). Warto przypomnieć, że wyrazy „praca i trud“ spotykamy i w 2 Kor 11,27, a czasownik epiba-rein — być ciężarem, obciążać i w 2 Kor 2,5. Wyraz týpos — wzór użyty jest w 2 Tes 3,9 w innym kontekście niż w 1 Tes 1,7. Paralelę rzeczową upatrywać by należało raczej w 2 Tes 1,6: „staliście się naśladowcami naszymi“.

b) Różny ton obydwu listów. 2 Tes jest bardziej nieosobowy, uroczysty. Nadają go m. in. takie wyrażenia jak: „winniśmy ustawicznie dzięki składać Bogu“ (2 Tes 1,3; 2,13), w odróżnieniu od „dzięki składamy Bogu“ (1 Tes 1,2; 2,13), „co słuszne jest“ (1,3), „być uwielbionym“ (1,10.12), „niechaj was nikt nie zwodzi“ (2,3), znaki i cuda kłamliwe (2,9), obłuda nieprawości i miłość prawdy (2,10), uświęcenie Ducha i wiara w prawdę (2,13) itp.

Inny wydźwięk mają bardziej proste i bezpośrednie wypowiedzi w 1 Tes. Najwyraźniej widać to w zestawieniu 2 Tes 2,1-12 i 1 Tes 1,2-10. W pierwszym wypadku mamy poważny i tajemniczy opis wydarzeń poprzedzających paruzję, utkany z cytat biblijnych, w drugim zaś — świeże wspomnienia osobiste.

c) Wyjątkowy wpływ St. T. w 2 Tes. 2 Tes różni się od pierwszego i tym, że posiada wyjątkowe znamię St. T., jakiego nie spotykamy w żadnej innej księdze N. T. poza Apok. i Jak. Nie ma tu wprawdzie licznych cytat ani bezpośrednich zapożyczeń ze St. T., ale cała treść listu, rozwijanie myśli, układ, język i styl owiane są jego duchem. W pierwszym rozdziale (zwłaszcza w 1,6 nn.) widać wpływ Psalmów, w drugim (szczególnie 2,3-17) — Proroków, a w trzecim (3,1 nn. 7 nn.) — Ksiąg sapiencjalnych. Prawie wszystkie zwroty i wyrazy mają

swoje odpowiedzi w St. T. Jakże wymowny jest fakt, że na 823 słowa 2 Tes tylko dla 20 nie znajdujemy paraleli w LXX<sup>12</sup>.

Z podanych wyżej uwag wynika, że ilość paralel między 2 i 1 Tes nie jest zbyt wielka, jak to trafnie zauważył E. von Dobschütz<sup>13</sup>, i że w żadnej z nich nie można stwierdzić ścisłej zależności literackiej<sup>14</sup>. Problem jednak pozostał. Sprowadza się on do wyjaśnienia istniejących bez wątplenia podobieństw i różnic językowych między 2 i 1 Tes.

### III. Jednostronne rozwiązanie problemu

W próbach rozwiązania interesującego nas problemu, podejmowanych dotychczas przez obrońców autorstwa Pawłowego 2 Tes, zauważyć można, zwłaszcza u autorów niekatolickich, pewną jednostronność. Przyczyną tego jest nastawienie się szczególnie bądź na podobieństwa, bądź na różnice między naszymi listami.

#### 1. Paweł posługiwał się kopią 1 Tes

Taką hipotezę wysunął Th. Zahn<sup>15</sup>. Sądzi on, że Paweł lub jego sekretarz, zgodnie z przyjętym w starożytności zwyczajem, mógł sporządzić kopię albo streszczenie pierwszego listu i korzystać z tego dokumentu przy pisaniu listu drugiego. Za takim rozwiązaniem opowiedział się również J. Wrzoł<sup>16</sup> a J. E. Frame nie uważa go za nieprawdopodobne<sup>17</sup>.

Możliwości takiej wykluczyć wprawdzie nie można, ale przyjęcie jej stwarza nowe i to poważne trudności w wytlu-

<sup>12</sup> Por. W. Bornemann, *Die Thessalonicherbriefe*, dz. cyt., 460.

<sup>13</sup> Zob. E. von Dobschütz, *Die Thessalonicherbriefe* (Meyerskommentar, X) Göttingen, 1909, 45.

<sup>14</sup> Por. B. Rigaux, *Saint Paul*, dz. cyt. 138 n.

<sup>15</sup> Zob. Th. Zahn, *Einleitung in das Neue Testament*, Leipzig<sup>2</sup> 1900, 179.

<sup>16</sup> Zob. J. Wrzoł, *Die Echtheit des zweiten Thessalonicherbriefes*, dz. cyt., 78.

<sup>17</sup> Zob. J. E. Frame, *The Epistles of St. Paul to the Thessalonians*, dz. cyt., 53.



maczeniu różnic zachodzących między naszymi listami. Paralele, jak widzieliśmy, są na ogół dość luźne, a zwroty i wyrazy występują tu i tam w różnym kontekście. Poza tym byłoby dziwne, dlaczego Paweł, poruszając w obydwu listach te same zagadnienia, jak paruzję i obowiązek pracy, nie wymienienia listu pierwszego, którego kopię czy streszczenie miał pod ręką<sup>18</sup>.

## 2. Obydwa listy napisane w odstępie kilku dni.

J. Graafen<sup>19</sup> i W. L. Knox<sup>20</sup> utrzymują, że obydwaj listy do Tessaloniczan napisał Paweł prawie jednocześnie, bo w odstępie zaledwie kilku dni; stąd zrozumiące między nimi podobieństwa. 2 Tes ma być uzupełnieniem listu pierwszego, w którym pouczenia o paruzji i upomnienia tych, którzy nie chcą pracować, wydawały się apostołowi niewystarczające.

Hipoteza ta jest dowolna. Nie liczy się przy tym z odmiennymi okolicznościami, w jakich powstawały 1 i 2 Tes i podobnie jak teoria Zahna, nie wyjaśnia istniejących między nimi różnic oraz nie podaje racji, dlaczego Paweł w 2 Tes nie wspomina o liście pierwszym, skoro właśnie list drugi miał być jego uzupełnieniem<sup>21</sup>.

## 3. Różni adresaci listów.

Myśl o jednoczesnym prawie wysłaniu listów do Tessaloniczki wysunął właściwie pierwszy A. Harnack<sup>22</sup> w r. 1910. W odróżnieniu jednak od wymienionych uprzednio krytyków, uwzględnił i różnice, jakie między tymi listami istnieją, tłumacząc je odmiennymi odbiorcami listów.

a) 1 Tes, zdaniem Harnack'a, skierował Paweł do chrześcijan nawróconych z pogaństwa, a 2 Tes —

<sup>18</sup> Por. G. Milligan, *St. Paul's Epistles to the Thessalonians*, dz. cyt., LXXXV. B. Rigaux, *Saint Paul*, dz. cyt., 149.

<sup>19</sup> Zob. J. Graafen, *Die Echtheit des zweiten Thessalonicherbriefes*, dz. cyt., 50.

<sup>20</sup> Zob. W. L. Knox, *St. Paul and the Church of Jerusalem*, Cambridge 1925, 28.

<sup>21</sup> Por. B. Rigaux, *Saint Paul*, dz. cyt., 149.

do nawróconych z judaizmu. Podobne stanowisko zajęli K. Lake<sup>23</sup> oraz M. Albertz<sup>24</sup>.

b) M. Goguel sądzi, że 2 Tes skierowany był do gminy w Berei. Wydaje mu się, że właśnie Kościół w sąsiadującej z Tessaloniką Berei, składający się przeważnie z nawróconych z judaizmu, nadaje się najbardziej na odbiorcę 2 Tes, który zakłada u czytelników dokładną znajomość apokalipsyki żydowskiej. Jednoczesne wysłanie listów wyjaśnia ich powinowactwo językowe, a odmiennosc adresatów tłumaczy różnice w nauce eschatologicznej<sup>25</sup>.

c) Zdaniem M. Dibeliusa<sup>26</sup> 1 Tes jest listem prywatnym do przełożonych gminy, drugi zaś list — pismem apostołskim, przeznaczonym szczególnie do użytku liturgicznego. Stąd różnica ich tonu.

Wyżej wymienione trzy hipotezy nie dadzą się pogodzić z tekstem naszych listów. Adresy w obydwu listach wskazują wyraźnie Kościół Tessaloniczan jako ich odbiorcę. Treść listów wyklucza możliwość jakiegokolwiek rozbitcia wśród wiernych, czego z uporem doszukuje się Harnack. Paweł wyraża uznanie dla miłości wzajemnej Tessaloniczan, czego nie mógłby uczynić, gdyby istniały tam jakieś frakcje.

Gmina w Tessalonice składała się w większości z nawróconych z pogaństwa: Dz Ap 17,4 mówią, że spośród Żydów tylko niektórzy uwierzyli. Słowa więc 2 Tes 3,1: „aby słowo Pańskie zwycięsko się szerzyło i było wysławiane jako i u was“ nie mogą odnosić się do judeo-chrześcijan<sup>27</sup>.

<sup>22</sup> Zob. A. Harnack, *Das Problem des zweiten Thessalonicherbriefes* (Berliner Sitzungsberichten, phil.-hist. Kl.), 1910, 560—578.

<sup>23</sup> Zob. K. Lake, *II Thessalonians and Professor Harnack*, „Expos. Times“ 22(1920) 131—133 oraz K. Lake — S. New. *An Introduction to the New Testament*, London 1938, 134.

<sup>24</sup> Zob. M. Albertz, *Die Botschaft des Neuen Testaments*, Zurich 1952, I, z. 2, 176 n.

<sup>25</sup> Zob. M. Goguel, *Introduction au Nouveau Testament*, Paris 1926, IV, 355 n.

<sup>26</sup> Zob. M. Dibelius, *An dei Thessalonicher I. II, An die Philipper*, Tübingen<sup>3</sup> 1937, 57 n.

<sup>27</sup> Por. P. H. Höpfl — B. Gut, *Introductio specialis in Novum Testamentum*, Roma<sup>4</sup> 1938, 332.

Bezpodstawne jest założenie, że przyjscia Pańskiego oczekiwali głównie Żydzi. Eschatologia przecież stanowiła jeden z głównych tematów pierwotnej katechezy chrześcijańskiej, przeznaczonej dla wszystkich wiernych, a więc i dla pogan. Trudno wreszcie zrozumieć, dlaczego właśnie nawróceni Żydzi mieli się niepokoić myślą o rychłej paruzji, skoro zgodnie z ich pojęciami, oczekiwali wraz z nią wskrzeszenia Królestwa Dawidowego i panowania nad wszystkimi narodami<sup>28</sup>.

Sugestia M. Dibeliusa, jakoby 1 Tes był listem prywatnym do przełożonych gminy, a 2 Tes — przeznaczony specjalnie do celów kultu, jest także dowolna, ponieważ i 1 Tes był przeznaczony do lektury publicznej<sup>29</sup>.

d) 2 Tes listem do Filipian. Z taką koncepcją wystąpił w r. 1945 E. Schweizer<sup>30</sup>, opierając się na dwóch tekstach listu Polikarpa do Filipian: 3,2, w którym mówi o listach (liczba mnoga), jakie skierował do nich Paweł, a przede wszystkim 11,3, gdzie czyni wyraźną aluzję do 2 Tes 1,4 jako wyjątku z listu do Filipian.

W polemice ze Schweizerem W. Michaelis<sup>31</sup> zwrócił słusznie uwagę, że tekst listu Polikarpa do Filipian nie jest pewny. Polikarp może przez zapomnienie przypisał Filipianom to, co Paweł napisał o wiernych w Tessalonice. Poza tym mógł trzy listy Pawła skierowane do Kościołów w Macedonii połączyć razem, uważając je jako listy do Macedończyków, podobnie jak to czynili Klemens Aleks., Wiktoryn i Hieronim.

Hipoteza wreszcie Schweizera nie zgadza się z tekstem naszych listów, skierowanych wyraźnie do Kościoła Tessaloniczan.

---

<sup>28</sup> Por. tamże, 333. Krytykę wyczerpującą hipotezy A. Harnacka podał B. Rigaux, *Saint Paul*, dz. cyt., 64—66.

<sup>29</sup> Por. B. Rigaux, *Saint Paul*, dz. cyt., 75.

<sup>30</sup> Zob. E. Schweizer, *Der zweite Thessalonicherbrief ein Philipperbrief?*, *Theologische Zeitschrift* 1 (1945) 90—105.

<sup>31</sup> Zob. W. Michaelis, *Der 2 Thess. kein Philipperbrief*, *Theologische Zeitschrift* 1 (1945) 282—285 oraz *Einleitung in das Neue Testament*, Bern<sup>2</sup> 1954, 267 n.

## 4. 2 Tes napisany przed listem pierwszym.

Odwroceniem kolejności naszych listów chcieli wytłumaczyć różnice między nimi zachodzące: H. Ewald<sup>32</sup>, J. C. West<sup>33</sup>, J. Weiss<sup>34</sup>, W. Hadorn<sup>35</sup> i początkowo W. Michaelis<sup>36</sup>.

Koncepcja ta jednak, wysunięta po raz pierwszy już w r. 1640 przez H. Grotiusa, na kruchych opiera się podstawach i niezgodna jest z treścią naszych listów<sup>37</sup>. Początkowe trzy rozdziały 1 Tes wskazują wyraźnie, że list ten jest pierwszym pismem Pawła po przymusowej jego rozłące z gminą Tessalonicką. Tchnie świeżością i bezpośredniością. Apostoł pochłonięty jest cały troską o tą młodą gminę chrześcijańską. Pisząc 2 Tes Paweł posiada już inne kłopoty (2 Tes 3,1 n.), a kiedy mówi o sobie (2 Tes 3,7—9), to już nie tak serdecznie, jak w 1 Tes 2,9—12, ale z powagą apostołską daje siebie za wzór, jak postępować należy.

W 1 Tes 2,17—3,10 Paweł w szczególnie ciepłych słowach wyraża pragnienie spotkania się z wiernymi Tessaloniki. Gdyby to pisał po uprzednim wysłaniu listu z tak poważnymi upomnieniami, jakie widzimy w 2 Tes, wówczas należałoby oczekiwać w tym liście wzmianki o tych upomnieniach, a i ton całego listu powinien być inny.

---

<sup>32</sup> Zob. H. Ewald, *Die Sendschreiben des Apostels Paulus*, Göttingen 1857, 17.

<sup>33</sup> Zob. J. C. West, *The Order of 1 and 2 Thessalonians*, *Journal of Theol. Stud.* 15 (1914) 66—74.

<sup>34</sup> Zob. J. Weiss, *Das Urchristentum*, Göttingen 1917, 217—228.

<sup>35</sup> Zob. W. Radorn, *Die Abfassung der Thessalonicherbriefe in der Zeit der dritten Missionsreise Pauli*, Güterslon 1919, 116—127.

<sup>36</sup> Zob. W. Michaelis, *Die Gefangenschaft des Paulus in Ephesus*, Güterslon 1925, 60—67. Ostatnio opowiedzieli się za odwróceniem kolejności naszych listów: O. Bristol, *Paul's Thessalonian Correspondance*, *Expos. Times* 55 (1944) 223 i T. W. Mansion, *St. Paul in Greece the Letters to the Thessalonians*, *Bulletin of the John Rylands Library* 35 (1952—1953) 428—447.

<sup>37</sup> Wyczerpującą krytykę hipotezy zob. W. Bornemann, *Die Thessalonicherbriefe*, dz. cyt., 492—498; J. Behm, *Einleitung in das Neue Testament*, Leipzig<sup>8</sup> 1936, 128 n.; B. Rigaux, *Saint Paul*, dz. cyt., 69—71.

Skoro wiadomo, że Paweł starał się nie jeden raz odwiedzić Tessaloniczan (1 Tes 2,17—18), to wspomniałby o tym w pierwszym wysłanym do nich liście. Tymczasem w 2 Tes nie ma o tym żadnej wzmianki.

I wreszcie w 2 Tes 2,1 mamy wyraźną aluzję do 1 Tes 4,17, co zakłada, że 1 Tes musiał być wysłany przed listem drugim. Podane więc wyżej hipotezy autorów niekatolickich problemu naszego w pełni nie rozwiązują.

#### IV. Wyjaśnienia pełne.

1. *Dotychczasowe*. Nie są również dostatecznie przekonujące wyjaśnienia, jakie dawali dotąd autorowie katolicki, m. i. J. M. Vosté i D. Buzy, tłumacząc podobieństwa między naszymi listami identycznością tematu i adresatów<sup>38</sup>, a różnice powagą zagadnienia w 2 Tes 2<sup>39</sup>.

Trzeba przyznać, że M. Dibelius już w r. 1911 wskazał trafnie jedną z dróg, na której szukać należy wyjaśnienia analogii literackich między 2 i 1 Tes, a mianowicie w schemacie listowym Pawła i w przyjętej przezeń ustalonej terminologii<sup>40</sup> oraz w jego katechezie<sup>41</sup>.

To właśnie tłumaczenie przejął w r. 1956 pierwszy spośród autorów katolickich B. Rigaux w swoim magistralnym komentarzu Listów do Tessaloniczan, dorzucając doń dawną koncepcję o podobieństwie tematyki obydwu listów<sup>42</sup>.

<sup>38</sup> Zob. J. M. Vosté, *Commentarius in Epistolas ad Thessalonicenses*, dz. cyt., 37. D. Buzy, *Épîtres aux Thessaloniens*, dz. cyt., 173.

<sup>39</sup> Zob. J. M. Vosté, *Commentarius*, dz. cyt., 39.

<sup>40</sup> Zob. M. Dibelius, *An die Thessalonicher I. II. An die Philipper* (Handbuch zum Neuen Testament, III), Tübingen 1911, 35: „Die genannten Überreinstimmungen beruhen grossenteils auf der Verwendung des gleichen stilistischen Schemas (Danksagung II, 2,13; Anrede 2,13; Gebet 2,16) oder gewisser fixierter Termini ... (Exc).

<sup>41</sup> Zob. tamże 38: „Die betr. Stellen verschaffen uns aber einen interessanten Einblick in die katechetische Gewohnheit des Paulus“ (Exc).

<sup>42</sup> Zob. B. Rigaux, dz. cyt., 151 n.: „C'est au-delà même de 1 Thes. qu'il faut chercher la source des parallèles: c'est dans le kérygme et la parénèse apostolique et le genre épistolaire. On peut évidemment y ajou-

Wydaje się jednak, że rozwiązanie to, choć niewątpliwie prawdopodobne, nie jest w pełni przekonujące. Schemat listowy oraz ustalony słownik katechezy apostoła sprowadzają trudność do mniejszych rozmiarów, ale jej nie usuwają. Tłumaczą, że Paweł mógł się posługiwać identycznymi terminami w swoich listach, zwłaszcza o podobnej tematyce. Problem jednak jest nadal otwarty: dlaczego właśnie w tych listach analogie językowe są tak liczne i uderzające.

Podobną tematykę poruszał Paweł w listach do Galatów i do Rzymian, a przecież tam sytuacja pod tym względem inaczej wygląda. Jeśli zaś chodzi o paralelę najbardziej jaskrawą, tj. 2 Tes 3,8 i 1 Tes 2,9, to nawet odwołanie się do zwyczaju Pawła stawiania siebie wiernym za wzór, jak to słusznie zresztą czyni B. Rigaux<sup>43</sup>, nie wyjaśnia dostatecznie, dlaczego aż 10 tych samych słów użytych zostało w obydwu cytowanych wierszach.

Również samo stwierdzenie B. Rigaux, że Paweł posługuje się Biblią jak swoją<sup>44</sup>, nie tłumaczy dlaczego w żadnym z listów Pawłowych nie widać tak mocnego piętna starotestamentowego, jak w 2 Tes (na 823 słowa tylko dla 20 nie znajdujemy paraleli z LXX).

Poszukajmy więc innego rozwiązania.

## 2. Wyjaśnienie filologiczno-psychologiczne.

a) Wyjaśnienie podobieństw. Opierając się na wynikach dotychczasowych badań języka i stylu Pawła i uwzględniając przy tym trafne spostrzeżenia M. Dibeliusa, które przyjął również B. Rigaux, wykażemy najpierw, że powtarzanie się pewnych terminów i zwrotów w listach Pawłowych w ogóle jest czymś zupełnie naturalnym, a potem podamy rację psychologiczną, dlaczego to zjawisko występuje w tak wyjątkowym stopniu w naszych listach.

---

ter la similitude des objets traités" (s. 152). Dziwi jedynie, że B. Rigaux nie zacytował tu M. Dibeliusa, którego rozwiązanie przyjmuje, a którego cytuje przecież na innych miejscach.

<sup>43</sup> Zob. tamże, 151.

<sup>44</sup> Zob. 1. c.

1) Racje zaczerpnięte z krytyki literackiej listów Pawłowych. Wiele paralel językowych między 2 i 1 Tes dotyczy formuł przyjętych w epistolografii Pawła. Spotykamy je zresztą nie tylko w naszych listach. Należą do nich: adres, błogosławieństwo, dziękczynienie, a także i wyrażenie „w końcu“ (τὸ λοιπόν) w 2 Tes 3,1; por. 1 Tes 4,1.

Najwięcej podobieństw, jak słusznie podkreślają M. Dibelius<sup>45</sup> i B. Rigaux<sup>46</sup>, widać w słowach i wyrażeniach, które jeszcze przed r. 50 (a więc przed 1 Tes) weszły do słownika chrześcijańskiego, a które przejął Paweł wraz z katechezą pierwotnego Kościoła. Są to przede wszystkim tytuły Osób Boskich, inwokacje, a dalej takie pojęcia jak: wiara, miłość, wytrwałość (2 Tes 1,3 n.; 1 Tes 1,2 n.), ucisk (2 Tes 1,4; 1 Tes 1,16), królestwo (2 Tes 1,5; 1 Tes 2,12), zbawienie (2 Tes 2,13; 1 Tes 5,9), powołanie (2 Tes 2,14; 1 Tes 4,7), chwała (2 Tes 2,14; 1 Tes 2,12), postępować — peripatein (2 Tes 3,6; 1 Tes 4,1), naśladować (2 Tes 3,7; 1 Tes 1,6).

Niektóre formuły były używane powszechnie zarówno w życiu codziennym, jak i w nauczaniu: składać Bogu ustawiczne dzięki za was (2 Tes 1,3; 2,13; 1 Tes 1,2; 2,13), prosimy was (2 Tes 2,1; 1 Tes 5,12), trwajcie (2 Tes 15; 1 Tes 3,8), pocieszać (2 Tes 2,17; 1 Tes 3,2), módlcie się (2 Tes 3,1; 1 Tes 5,25), napominamy — parakaloumen (2 Tes 3,12; 1 Tes 4,10), upominajcie — noutheteite (2 Tes 3,15; 1 Tes 5,12). Włączył je Paweł do swego słownika i posługując się nimi w swej pracy misyjnej, związał je na stałe ze swoją parnezą. Jest więc zrozumiałe, że apostoł mógł je powtarzać w swoich listach, w tym i w naszych.

Mimo to jednak wydaje się dziwne, dlaczego Listy do Tessaloniczan zajmują pod tym względem pozycję wyjątkową. Dlaczego 2 Tes na 250 wyrażenń odrębnych posiada aż 146 wspólnych z pierwszym listem (4 z nich nie spotykamy w wielkich listach, a 2 użyte są tylko w naszych i u Łk; dlaczego powta-

<sup>45</sup> Zob. M. Dibelius, *An die Thessalonicher I. II*, dz. cyt., 35.

<sup>46</sup> Zob. B. Rigaux, dz. cyt., 151.

rzają się w listach naszych wyrażenia, których gdzie indziej u Pawła nie znajdujemy (jak „i dlatego“ *kai dià touto* (2 Tes 2,11; 1 Tes 2,13), „sam zaś Bóg“ (2 Tes 2,16; 1 Tes 3,11), „słowo Pana“ (2 Tes 3,1; 1 Tes 1,8; 4,15), „módlcie się za nas“ (2 Tes 3,1; 1 Tes 5,25; por. Hebr 13,18), „nocą i dniem“ (2 Tes 3,8; 1 Tes 2,9) i wreszcie dlaczego w 2 Tes 3,8 i 1 Tes 2,9 powtarza się aż 10 tych samych słów.

2) *R a c j a p s y c h o l o g i c z n a*. To zaskakujące w pierwszej chwili zjawisko przestanie dziwić dopiero wtedy, gdy główną uwagę skierujemy nie na słowa, ale na żywego człowieka, który je pisał<sup>47</sup>, tzn. kiedy wnikiemy głębiej w przeżycia Pawła z okresu między nagłym rozstaniem się jego z Tessaloniczanami a napisaniem pierwszego do nich listu, co wnikliwie podchwycił W. Bornemann<sup>48</sup>.

Przez cały ten czas apostoł żył w niepewności o los młodej gminy. Wszystkie jego myśli biegły na pewno w stronę Tessaloniki. 1 Tes nie powstał pod wpływem chwilowego natchnienia, lecz jest owocem długiej i intensywnej pracy umysłu i serca Pawła, utrwalonej w konkretnej formie wyrazu uczuć i pouczeń.

Doświadczenie mówi, że jeśli zajmujemy się przez pewien czas żywo i głęboko osobami czy przedmiotami, to tworzymy sobie powoli, mniej lub więcej świadomie, konkretne pojęcia i sądy, które w analogicznej formie pojawiają się znowu, ilekroć do tych osób czy przedmiotów potem wracamy. Obserwujemy to m. in. u historyków, którzy znaną sobie postać przedstawiają w różnym czasie przy pomocy tych samych obrazów, a nawet słów, jak również u kaznodziejów, którzy opracowany gruntownie jakiś temat wykorzystują przy różnych okazjach, używając przy tym tych samych zwrotów i wyrazów. Jest to zupełnie naturalne i nikt się temu nie dziwi. Nie powinno więc dziwić, że i Paweł, który pierwszy swój list tak

<sup>47</sup> B. R i g a u x, dz. cyt., 152, rzucił wprawdzie pytanie: „A trop regarder les mots, n'a-t-on pu oublier les situations et l'homme qui se trouvait au milieu?“, ale w wyjaśnieniu podobieństw między naszymi listami tego ważnego czynnika w pełni nie uwzględnił.

<sup>48</sup> Por. W. B o r n e m a n n, *Die Thessalonicherbriefe*, dz. cyt., 484 n.



głęboko i tak serdecznie a zarazem tak stosunkowo długo opracowywał, mógł po kilku miesiącach, pisząc do tej samej gminy, posłużyć się podobnymi a nawet tymi samymi terminami.

Źródła przeto podobieństw między 2 i 1 Tes szukać należy w nauczaniu Pawła, tj. w jego katechezie i parenezie, w przyjętych przezeń formułach listowych, we wspólnej obydwu listom tematyce i „last, not least“ — w żywym sercu apostoła.

b) Wyjaśnienie różnic. Wpływają one głównie z odmiennych okoliczności, w jakich listy nasze powstały. 1 Tes był nawiązaniem kontaktu po nagłej i bolesnej rozłące, nawiązaniem radosnym i serdecznym, bo Tessaloniczanie mimo prześladowań trwali nieugięcie w wierze, miłości i nadziei darząc przywiązaniem apostoła; był odpowiedzią na konkretne pytania i przypomnieniem elementarnych nakazów chrześcijańskiej moralności.

List pierwszy od drugiego oddziela okres ok. 3 miesięcy. Apostoła otrzymał zapewne z Tessaloniki nowe wieści<sup>49</sup>. Nie wszystkie były radosne. To prawda, że Tessaloniczanie mimo wzmagających się prześladowań trwali nadal w wierze, miłości i nadziei (2 Tes 1), ale w związku z oczekiwaniem paruzji pojawiło się niebezpieczeństwo: znaleźli się ludzie, którzy powołując się bądź na charyzmat proroctwa, bądź na wypowiedź rzekomo Pawłową ustną czy pisemną, szerzyli w gminie niepokój przepowiadaniem, że dzień Pański już nadchodzi (2 Tes 2,1-2). Problem ludzi uchylających się od pracy, który dawał się we znaki już przedtem (1 Tes 4,11 n.), nie został zlikwidowany, ale przybrał jeszcze większe i bardziej groźne rozmiary (2 Tes 3,6-15). Tego nie mógł Paweł przemilczeć.

I dlatego drugi list nie może już, tak jak pierwszy, zawierać tylko uznania i dziękczynienia. Obok zasłużonej pochwały znaleźć się w nim muszą i wyraźne upomnienia<sup>50</sup>. Nie po to

<sup>49</sup> Por. M. Dibelius, *An die Thessalonicher I. II*, dz. cyt., 38.

<sup>50</sup> Tym również tłumaczy różnice między listami D. Buzy, *Épîtres aux Thessaloniens*, dz. cyt., 173.

oczywiście, aby miazdżyć, tym więcej, że Tessaloniczanie cierpią i potrzebują pociechy, lecz aby wyprostować, poprawić. Rzeczy więc przykre, inaczej niż w Liście do Galatów, pada w środku i na końcu listu, a zacznie od uroczystej pochwały.

Nie będzie to już jednak, jak 1 Tes, spontaniczny okrzyk radości. Tłumią go przewidziane upomnienia. I nie tylko one. B. Rigaux słusznie podkreśla, że w stosunku Pawła do gminy w Tessalonice zaszła od wysłania do niej pierwszego listu pokaźna zmiana: Tessaloniczanie nie są już jedynym ośrodkiem zainteresowania i troski apostoła, który obecnie zajęty jest innymi Kościołami w Macedonii (2 Tes 3,1 n.)<sup>51</sup>.

Wszystko to razem musiało wpłynąć na odmienny od pierwszego ton drugiego listu, na owo tak dziwne w pierwszej chwili połączenie uroczystego, odmierzonego ciepła, spokojnej mądrości i nakazującej szacunek powagi<sup>52</sup>.

Zrozumiały jest także i ten bezosobowy charakter 2 Tes. Paweł jako mądry pedagog, pomija tu imiona i osoby, aby nie wypominać i tych, którzy są winni i bez potrzeby nikogo nie upokarzać.

Może właśnie dlatego, że 2 Tes pozbawiony jest prawie osobistych aluzji, wpływ St. T. wystąpił tutaj w tak wyjątkowych rozmiarach. Paweł posługiwał się Biblią zawsze, przekładając ją na nową rzeczywistość w Chrystusie. Tam jednak, gdzie wspomnienia osobiste i aluzje do wydarzeń konkretnych są częstsze, jak np. w Listach do Koryntian, wpływ ten jest mniej widoczny. Poza tym te szczególne okoliczności, które skłoniły apostoła do napisania 2 Tes i zadecydowały o takim, a nie innym jego tonie, mogły narzucić po prostu Pawłowi częstsze niż gdzie indziej posługiwanie się tekstem Biblii. A to znów z kolei dodało listowi namaszczenia i tym spotęgowało ów pontyfikalny jego charakter.

---

<sup>51</sup> Zob. B. Rigaux, dz. cyt., 150.

<sup>52</sup> Por. W. Burnemann, *Die Thessalonicherbriefe*, dz. cyt., 477—484.

## V. Wnioski

1. 2 Tes nie jest pismem sfingowanym

a) Rozstrzygającym argumentem przeciw autentyczności 2 Tes ma być jego pokrewieństwo literackie z listem pierwszym. Przytoczone jednak paralele, które przedłożyliśmy i wyjaśnili wyżej, nie wykazały, wbrew zamierzeniom krytyków liberalnych, zależności literackiej drugiego listu od pierwszego. Sprowadziliśmy je do właściwych rozmiarów i znaleźli ich wytłumaczenie co najmniej prawdopodobne.

b) 2 Tes 2,2 („czy to przez list, rzekomo nasz“) i 3,17 („Pozdrowienie ręką moją Pawłową: to znak w każdym liście. Tak piszę“) nie przemawiają bynajmniej za sfałszowaniem listu, przeciwnie, świadczą wyraźnie o jego autorstwie Pawłowym (por. 1 Kor 16,21; Kol 4,18). Potwierdzają to odnalezione na papirusach dokumenty epistolografii starożytnej, w których spotykamy właśnie tego rodzaju formuły jako dowód autentyczności listów<sup>53</sup>.

c) Nie ma żadnej poważnej racji, która by usprawiedliwiała sfingowanie pisma Pawłowego. Nie jest nią także przeciwstawienie się niebezpiecznej agitacji apokaliptycznej między r. 70—100. Jeśli nawet ona wtedy istniała, to stłumiona być mogła w inny sposób, a nie przez sfałszowany list Pawła i to w oparciu o 1 Tes. A to oparcie zaiste przedziwne: naśladownictwo w mało znaczących szczegółach przy jednoczesnym odbieganiu od wzoru w części zasadniczej (rozdz. 2), a przy tym unikanie o nim wzmianki i to w czasie, kiedy istniał zbiór listów Pawłowych, które krążyły po gminach chrześcijańskich.

Różny od pierwszego ton drugiego listu nie jest następstwem sfingowania pisma, lecz wypływa z odmiennych warunków historycznych i odmiennego duchowego klimatu, w jakich powstał 2 Tes.

d) Pseudo-Paweł napisał, zdaniem W. Wrede'go 2 Tes po r. 70, a więc po zburzeniu świątyni przez Tytusa. Zatem

<sup>53</sup> Zob. A. Deissmann, *Licht von Osten, Das Neue Testament und die neuentdeckten Texte der hellenisch-römischen Welt*, Tübingen<sup>4</sup> 1923, 137.

wzmiankę o niej w 2 Tes 2,4 należałoby interpretować alegorycznie. Należy jednak wątpić, czy nawróceni z pogaństwa, do których list był skierowany, mogli to właściwie zrozumieć, tym bardziej, że pismo nie należy do rodzaju apokaliptyki.

Wrede sądzi, że pseudo-Paweł przepisał fragment 2 Tes 2,4 z jakiegoś podania o tematyce apokaliptycznej, nie myśląc w ogóle o zburzeniu świątyni. Jest to po prostu zdumiewające. Przy pisaniu całego listu anonimowy autor starał się naśladować Pawła i nie napisać nic, co by jego fałszerstwo zde-maskowało. Tymczasem tutaj pozwolił sobie na bezmyślne przepisanie szczegółu, który go mógł narazić na zarzut, że pisze rzeczy niezgodne z prawdą.

Hipoteza Kerna-Wrede'go jest wyraźnie tendencyjna. Niczego nie wyjaśnia, a stwarza tylko nowe trudności w obiektywnej interpretacji naszych listów<sup>54</sup>.

## 2. Autorem 2 Tes nie jest Tymoteusz

F. Spitta wysunął hipotezę, że 2 Tes napisał Tymoteusz z polecenia i według myśli Pawła, który potem list ten swoją powagą zaaprobował (2 Tes 3,17 n.)<sup>55</sup>. Jako główny argument swojej hipotezy przytacza Spitta 2 Tes 2,5: „Czyż nie przypominacie sobie, że będąc jeszcze (éti) u was, to wam mówiłem?“ Akcent kładzie na wyraz éti, który wskazuje, że autor listu opuścił Tessalonikę niezbyt dawno.

I tu ma Spitta rację. Ale z tego nie wynika, że w 2 Tes 2,5 jest mowa o Tymoteuszu, który dopiero co powrócił z Tessaloniki. Nie ma żadnych podstaw do zacieśnienia znaczenia wyrazu éti. Tym bardziej, że 2 Tes 2,2 i 3,17 n. stwierdzają tożsamość autora obydwu listów, a nikt nie wątpi, że autorem 1 Tes był Paweł. I w Tes 2,5 może być mowa tylko o Pawle (por. adresy obydwu listów), który przecież niedawno był w Tessalonice i pouczał wiernych o przyjsciu Pańskim. Gdyby

<sup>54</sup> Por. J. E. Frame, *The Epistles of St. Paul to the Thessalonians*, dz. cyt., 52 n.

<sup>55</sup> Zob. F. Spitta, *Zur Geschichte und Literatur des Urchristentums*, Göttingen 1893, I, 110—154.

rzeczywiście, mimo adresu i końcowego podpisu Pawła, autorem 2 Tes był Tymoteusz i gdyby istotnie o nim była mowa w 2,5, powinien by dołączyć tu jeszcze swoje imię: ja Tymoteusz, tak jak to uczynił Paweł w 1 Tes 2,18.

Spitta usiłował swą hipotezę wyjaśnić różnicę między obydwoma listami. Sądził, że apokaliptyczny charakter 2 Tes harmonizuje z judaistycznym wychowaniem Tymoteusza (Dz. Ap. 16,1; 2 Tym 1,5; 3,14 n.). Trudno jednak uwierzyć, aby pod tym względem Tymoteusz przewyższał Pawła. Różnice zaś w tonie obydwu naszych listów wyjaśnić można inaczej, bez uciekania się do fantastycznych hipotez<sup>56</sup>.

### 3. Autorem 2 Tes jest Paweł

Ten sam, który w tessalonickiej synagodze przez trzy szabaty wykładał Pismo, wykazując, że Mesjasz musiał cierpieć i zmartwychwstać, i że tym Mesjaszem jest Jezus (Dz Ap 17,1-3). Ten, który opowiadał Tessaloniczanom o Królestwie Mesjańskim, o chwalebnym przyjściu Króla-Mesjasza na sąd ostateczny (1 Tes 5,1-2; 2 Tes 2,1-2.5.15; por. Dz Ap 17,6-7). Ten, który z racji swej apostołskiej pracy był tam przesładowany wraz z tymi, którzy naukę jego przyjmowali z wiarą jako słowo Boże (Dz Ap 17,5-8; por. 1 Tes 1,6; 2,13-16; 3,3 n.; 2 Tes 1,4-7.10; 3,2). Ten, który zmuszony do opuszczenia młodej tessalonickiej gminy (Dz Ap 17,10) tęsknił za nią i z niepokojem wciąż o niej myślał (1 Tes 3,1.5), pragnąc w jakiś sposób uzupełnić luki krótkiej stosunkowo katechizacji (1 Tes 3,10). Ten, który nie mogąc już dłużej znieść tej bolesnej rozłąki, wysłał do Tessaloniki Tymoteusza (1 Tes 3,2.5; por. Dz Ap 18,5), a dowiedziawszy się odeń, że Tessaloniczanie trwają nieugięcie w wierze, miłości i nadziei (1 Tes 3,6), wyśpiewał swoją radość w 1 Tes, pierwszym swoim liście apostołskim, który przez dłuższy czas w sercu swoim nosił.

Ten sam wreszcie, który w kilka miesięcy później, otrzy-

<sup>56</sup> Por. W. Bornemann, *Die Thessalonicherbriefe*, dz. cyt., 529—531; G. Milligan, *St. Paul's Epistles to the Thessalonians*, dz. cyt., LXXXIX-XCI.

mawszy nowe wieści z Tessaloniki, tym razem mniej radosne, postanawia dać wyraz swej troski o młodą gminę i pragnie błędy sprostować, a winnych upomnieć. I pisze znowu list. Pisze ten sam Paweł, do tego samego Kościoła Tessaloniczan, tym samym językiem, tę samą w istocie podając naukę, jaką przejął od pierwotnej gminy chrześcijańskiej, ale w odmiennych okolicznościach: zajęty już i innymi Kościołami w Macedonii (2 Tes 3,1 n.; por. Dz Ap L 8) musi Tessaloniczan i pocieszyć i upomnieć. Wystąpi nie tylko jako ojciec, ale i jako apostoł. Okaże serce, ale z umiarem, poda i od siebie słów kilka, ale przede wszystkim przekaże Boże słowo St. T., którym myślał i którym żył. To właśnie Drugi List do Tessaloniczan, jak najściślej związany z pierwszym, tak bardzo do niego podobny, choć tonem różny, a pozostający w harmonii z tym, co opowiedział o gminie tessaloniczkiej znany historyk Łukasz w *Dziejach Apostolskich*.

*Laski k. Warszawy*

*Ks. JAN STĘPIEŃ*